Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza" Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 20 CZERWCA 1935 L — Nr. 72

Idzie, idzie Bóg prawdziwy...

Wśród dźwięków rozkołysanych dzwonów i rozśpiewanych piersi ludzkich, z podniesionemi ku słońcu chorągwiami i sztandarami płynie różnobarwna fala ludzka, a pośrodku niej kapłan, niosący pod baldachimem Monstrancję, w której pod postacią chleba kryje się żywy Bóg-człowiek, tajemnica niezgłębionej Miłości Bożej, tak przepastna i niezgłębiona, jak samo jej Zródło, a mianowicie nieskończony Bóg, w troistości jedyny. Taki obraz znajdziemy w dniu Bożego Ciała na całej kuli ziemskiej, we wszystkich jej częściach ziemi, po miastach i wioskach. Wszędzie tam, gdzie tylko sięga krzyż i odprawia się Msza św., nie zabraknie napewno w tym dniu tej radosnej manifestacji ku czci eucharystycznego Zbawiciela. Uroczystość ta sięga początkiem swego istnienia bardzo dawnych czasów, została wprowadzona po raz pierwszy w r. 1246 w Belgji. Papież Klemens V w r. 1311 rozszerza ją na cały Kościół, a jego następca Jan XXII nakazuje w ten dzień uroczystą procesję, w której by Kościół ujawnił całą okazałość swego zewnętrznego kultu.

Jaki cel miał Kościół w zaprowadzeniu uroczystych procesyj Bożego Ciała?

Nietrudno to odgadnąć. Chodziło przedewszystkiem o publiczną cześć i adorację Chrystusa, utajonego w Najśw. Hostji, a temsamem przebłaganie i naprawienie tych wszystkich zniewag, jakich doznaje Bóg w tajemnicy miłości na ziemi.

Ongiś w pierwszych wiekach chrześcijaństwa tułał się Jezus eucharystyczny gorzej jeszcze niż za życia swego. Pod ziemią Go ukrywano, w lochach, piwnicach, więzieniach i potajemnie ukrytego na piersiach noszono zaułkami. Wzamian za to atoli w sercach miał schronienie, w sercach, które dla Niego żyły i umierały.

Dziś ma wprawdzie wspaniałe kościoły, świątynie i złociste monstrancje, ale tyle serc ludzkich nietylko zimnych i obojętnych, lecz co więcej, szydzących i lżących w swej przewrotności to, co największym skarbem dla ludzi jest na ziemi. Aktem tedy wynagradzającym ma być ten hołd, jaki Mu składa Kościół w ten dzień Bożego Ciała.

Procesja Bożego Ciała ma też być publicznem wyznaniem naszej Wiary św. Każdy Katolik ma w tym dniu jawnie zamanifestować swą wiarę katolicką, ma pokazać, że ta wiara w nim jest żywa' że jest treścią jego życia, że tę wiarę nietylko w sercu nosi, ale dla tej wiary żyć i umierać gotów.

Ośrodkiem tej dzisiejszej procesji jest Chrystus, ukryty pod postacią chleba w monstrancji, jako że Eucharystja jest prawdziwym słońcem na niebie życia kat.

I dziwna rzecz. Milczy tu potęga Jego słowa, w którem płynęła Mądrość Boża, niema blasku Jego czynów ni Majestatu Jego boskości, nic niema z tej wspaniałości, coby o Bogu świadczyło, coby drżeniem i trwogą napełniało serca ludzkie, a przecież miljony korzą się przed tą okruszyną chleba i zginając kolana kornie, śpiewają:

„Przed tak wielkim sakramentem upadajmy na twarze!"

Tak było poprzez wieki całe istnienia chrześcijaństwa i tak będzie aż do skończenia świata. Bo serce ludzkie dąży i tęskni za złączeniem się z Bogiem, a w Eucharystji odczuwa najidealniejsze spełnienie się tej obietnicy Chrystusa Pana: „Oto ja będę z wami po wszystkie dni żywota aż do końca świata".

Sanacja ogromnie się spieszy.

Ostry protest senatora Woźnickiego w komisji senackiej.

O tem, jak **sanacji się spieszy** z nową ordynacją **wyborczą**, która ma utrwalić jej byt, świadczy **pośpiech,** z jakim **przystępuje** do prac **w komisjach konstytucjnych.**

Jeszcze **sejmowa** komisja konstytucyjna **nie przedyskutowała**, jeszcze Sejm nie uchwalił nowej ordynacji wyborczej, a **już w środę po południu odbyło się posiedzenie** senackiej **komisji konstytucyjnej**, zwołane dla wyznaczenia referentów trzech projektów ustaw wyborczych sanacji, zgłoszonych w Sejmie, a będących jeszcze tematem obrad sejmowej komisji konstytucyjnej.

Przewodniczący komisji sen. Twardowski (BB) zapowiedział, że zwoła na piątek 14 bm. posiedzenie komisji dla rozpatrzenia obrad nad wnioskami, zgłoszonemi w Sejmie.

Przeciwko temu wystąpił bardzo energicznie sen. **Woźnicki** (Kl. Lud.) wykazując na podstawie regulaminu, że **odbycie tego rodzaju obrad jest niedopuszczalne, gdyż komisje senackie są powołane do rozważania uchwał Sejmu, nie zaś wniosków, tam zgłoszonych.**

Sen. Perzyński (BB) usiłował bronić stanowiska przewodniczącego, wskazując na praktykę, stosowaną do preliminarza budżetowego, sen. Woźnicki odpowiedział jednak, że wyjątek ten uzasadniony terminami zastrzeżonymi nie da się żadną miarą zastosowań w tym wypadku. **Mówca nie weźmie udziału w komisji, zwołanej przed powzięciem uchwał** przez Sejm, a obrady **jej mogłyby się z równym skutkiem odbywać w bufecie.**

Wobec tego sen. Targowski zapowiedział, że termin następnego posiedzenia komisji poda jej członkom w drodze pisemnej.

Sen. Woźnicki zapowiedział jeszcze, że gdyby ten termin wypadł przed powzięciem uchwał przez Sejm, wówczas **zwróci się do marszałka Senatu jako stróża regulaminu.**

Opozycja opuściła salę obrad

komisji konstytucyjnej Senatu.

Ostatnio odbyło się posiedzenie senackiej komisji konstytucyjnej. Na wstępie sen. Targowski oświadczył, że pan marszałek Raczkiewicz nie podziela stanowiska opozycji, iż rozpatrywanie projektów komisji senackiej jest niedopuszczalne dopóki nie będą one załatwione przez Sejm. Sen. Targowski powołał się przytem na różne procedensy jak z ustawą akademicką, ustawą uposażeniową i t. d. Za zgodą referentów zwołał **posiedzenie**, wychodząc z założenia, że im wcześniej komisja zapozna się z projektami, tem prace będą mogły być owocniej prowadzone. Po wysłuchaniu referatu trzeba będzie zastanowić się nad terminem rozpoczęcia obrad.

Senatorowie opozycyjni: Kłuszyńska (P. P. S.), Wasiutyński (Kl. Nar.) i Woźnicki (Kl. Lud. złożyli wobec tego krótkie oświadczenia, protestujące i **opuścili salę obrad**, Poczem sen. Leowenherz zreferował projekt ordynacji wyborczei do Sejmu, a sen. Roman ordynacji wyborczej do Senatu.

Jeszcze pół roku życia ma BB. przed sobą.

Z obrad prezesów wojewódzkich BB.

Warszawa. Wczoraj obradował w Warszawie w obecności płk. Sławka zjazd prezesów wojewódzkich BB. Na zjeździe tym zapadły podobno decyzje co do dalszego losu organizacyj sanacyjnych w kraju.

Jak wiadomo, z chwilą wniesienia projektu nowej ordynacji wyborczej sfery miarodajne nosiły się z zamiarem **zlikwidowania wraz z wszystkiemi partjami politycznemi także B. B.** Miejsce BB. miał zająć ogólnopolski związek zrzeszeń społecznych.

Obecnie czynniki decydujące w BB. zmieniły zamiar, zdając sobie sprawę z tego, że w razie zlikwidowania BB. zostałyby pozbawione podstawy organizacyjnej dla działalności politycznej w kraju. Z drugiej strony obecny charakter BB. jako partji politycznej nie godzi się z przewodniemi ideami ordynacji wyborczej.

Wobec tego **wybrano podobno drogę pośrednią. BB. w obecnej swej postaci** zostanie podobno utrzymane na **przeciąg pół roku**, a w tym czasie przygotowane mają być **nowe formy** organizacyjne dla obozu prorządowego w Polsce.

B. premjer Bartel i b. min. Kwiatkowski doradcami P. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa. W kołach politycznych stolicy kursują rozmaite pogłoski na temat rozmów P. Prezydenta z niektórymi członkami dawnych gabinetów pomajowych. Prawdą jest jedynie tyle, że na Zamku był prof. Bartel, który posiada duże zaufanie P. Prezydenta. Twierdzą jednak, że P. Prezydent nie prowadził z b. premjerem Bartlem rozmów politycznych.

W czasie Zielonych Swiąt bawić miał w Spale b. minister Kwiatkowski.

Premjer Sławek w tym czasie używał wywczasów w letnisku nadmorskiem Jurata — Helanu.

W przededniu wojny włosko-abisyńskiej.

Dalsza mobilizacja we Włoszech. — Nowe wojska płyną do Abisynji.

Rzym. Ukazał się dekret, powołujący pod broń podoficerów rocznika 1913 oraz szeregowców rezerwy tego rocznika.

Neapol. Parowiec „Conte Biancaniano" odpłynął do Massana, wioząc transport wojska. Inny parowiec zabrał wojska dla skompletowania dywizji „Sabauda" w Somali.

Wszyscy Włosi muszą opuścić Abisynję do 15 lipca.

Londyn. Według doniesień „Times'a", rząd włoski wydał zarządzenie, aby do 15 lipca wszyscy obywatele włoscy opuścili terytorjum Abisynji. Agencja Reutera donosi z Dzibuti, że napływają tam ciągle Włosi, przybywający z Addis-Abeba. Włosi udają się następnie do Massaua w Erytrei.

Coraz to większe żądania Japonji

bardzo zaostrzają położenie w Chinach.

Pekin. Wzrasta tu przekonanie, że władze chińskie nie ustąpią Japończykom i nie przyjmą ich żądań, które idą w kierunku zawładnięcia przez Japonję całych północnych Chin.

W każdym razie postulaty japońskie wywołały pewną panikę. Wiele osób cywilnych opuściło Pekin.

W sytuacji chińsko-japońskiej ostatnio zaszła zmiana wskutek aresztowania przez władze chińskie w prowincji Czahar czterech oficerów japońskich.

Ruch wojsk japońskich w kierunku Pekinu i Tientsinu znacznie wzmógł się. Spodziewana jest japońska demonstracja lotnicza nad Pekinem. Według kół dobrze poinformowanych Japończycy mieli zażądać zmiany regime'u politycznego w Chinach północnych.

Wojska japońskie wciąż przybywają.

Liczba wojsk japońskich w Chinach północnych stale wzrasta.

Nowe żądania Japonji.

Nankin. Potwierdziła się urzędowo wiadomość, że dowództwo armji kwantuńskiej przedstawiło rządowi chińskiemu nowe żądania.

Z miarodajnych źródeł chińskich donoszą, że ostatnio przybyło kilkuset żołnierzy japońskich do Kupeikou. Kilka oddziałów japońskich z prowincji Dżehol posunęło się 4 mile poza wielki mur chiński. Przybycie tych wojsk oraz innych oddziałów japońskich według powszechnego mniemania wskazuje, że Japonja przygotowuje się do ataku na wypadek, gdy jej żądania nie zostaną szybko i całkowicie uw[illegible]ęcone.

Rocznica śmierci ś. p. ministra Pierackiego.

W dniu **15** czerwca minął rok, kiedy od **kul skrytobójczych** padł śp. **minister spraw wewn. R. P. Bronisław Pieracki. Padł** w **stolicy kraju, w samem jej centrum, za białego dnia.** Wieść o tej zbrodni **wstrząsnęła** całą Polską i wywołała ogromne **oburzenie** we wszystkich warstwach społeczeństwa i we **wszystkich obozach politycznych polskich.** Wrogowie Obozu Narodowego wykorzystali ten tragizm chwili, aby bez jakichkolwiek dowodów **odpowiedzialnością za tę zbrodnię obciążyć Obóz Narod. Prasa sanacyjna**, zwłaszcza zaś **żydowska**, w tym kierunku wyraźnie usiłowała **urabiać opinję** publiczną. Na pierwszem miejscu posądzenia rzucano w kierunku Obozu Narod.-Radyk., który został rozwiązany, ale pozatem i na cały Obóz Narodowy. Nastąpiło utworzenie **obozu izolacyjnego w Berezie Kyrtuskiej,** gdzie znaleźli się **z Polaków przedewszystkiem narodowcy.**

Po kilku miesiącach ministerstwo sprawiedliwości opublikowało komunikat, który jako sprawców zbrodni, wskazał Ukraińców i to członków tajnej, rewolucyjnej ukraińskiej organizacji wojskowej. Komunikat ubolewał, że bezpośredniemu skrytobójcy udało się, zdaje się, uciec zagranicę, stwierdzał jednak, że **władze śledcze ujęły** jego **konspiracyjnych towarzyszów**, którzy przy dokonaniu skrytobójstwa byli **współczynni.**

Sanacyjny „Ikac" przy tej okazji zapowiedział wyznaczenie **rozprawy sądowej** przeciwko **mordercom** śp. min. Pierackiego.

Na początku sesji budżetowej parlamentu pojawiły się w niektórych pismach prorządowych **pogłoski, że śledztwo przeciwko odnośnym Ukraińcom jest na ukończeniu i że rozprawy karnej spodziewać się należy bardzo rychło.** W tym samym duchu wypowiedział się następnie przy **obradach sejmowych nad** budżetem ministerstwa sprawiedliwości. Od tego czasu nie zostało ani **słowem wspomniane** o tej sprawie. Pytania: kto zamordował ministra Rzeczypospolitej? czy zbrodniarz został ujęty? — pozostają i nadal bez odpowiedzi.

Przed kilku dniami **obradował** w Warszawie **wydział wykonawczy komitetu uczczenia pamięci śp. Bronisława Pierackiego.** Postanowił on — **jak czytamy w komunikacie — zatwierdzić projekt grobowca, który stanie na cmentarzu** w Nowym Sączu, **mieście rodzinnem zamordowanego** i stworzyć „żywy pomnik" **w postaci domu strzeleckiego w tymże** Nowym Sączu, przyczem na cele te i pokrewne **wyasygnował około 120 tys. zł,** a minister spraw wewnętrznych Kościałkowski zakomunikował na zebraniu, że zarządził **zorganizowanie na dzień 15 bm. w Warszawie i we wszystkich miastach wojewódzkich nabożeństw żałobnych za duszę śp. Bronisława Pierackiego,** co też się stało. **Opinja publiczna** atoli ponad to wszystkie ma jeszcze jedne silne **pragnienie** — wypływające z jej **moralnego** poczucia praworządności, a mianowicie, aby **sprawcy** tej potwornej zbrodni zostali publicznie stwierdzeni i aby ich **dosięgła ręka karzącej sprawiedliwości.**

Badania zabalsamowania zwłok śp. m. J. Piłsudskiego.

Kraków. Specjalna komisja z Warszawy przeprowadziła badanie zwłok śp. marsz. Piłsudskiego po zabalsamowaniu. Zapytany o wyniki badań gen Wieniawa-Długoszewski, w obecności gen. Rupperta, odpowiedział:

— Stwierdziliśmy ponad wszelką wątpliwość, że stan zabalsamowania jest dobry. Wszelkie więc na tle pogłosek wyrosłe obawy są nieuzasadnione. Badanie było bardzo szczegółowe, możemy więc o jego rezultacie mówić z całą stanowczością. Niema absolutnie żadnych zmian.

Wymowne przestrogi w sprawie ordynacyj wyborczych,

wypowiedziane przez opozycję.

Warszawa. Komisja konstytucyjna Sejmu prowadziła w piątek w dalszym ciągu rozprawy szczegółowe nad projektem ordynacji wyborczej.

Poniżej podajemy choć tylko najważniejsze punkty obrad:

Kneblowanie opinji społeczeństwa ma zawsze skutki fatalne.

Poseł Rataj (Klub Lud.): „Gdy BB. odejmie ludności możność wysuwania kandydatur, to dojdzie do tego, czegoby się nikt nie chciał doczekać — **zniesienie parlamentaryzmu** który **reprezentuje głos ludu** Nikt nie ścierpi stałej instytucji, która **będzie wyczerpywała wolę społeczeństwa. Kneblowanie opinji społeczeństwa odbija się zawsze fatalnie.** Dowodem tego jest skonfiskowana w „Zielonym Sztandarze" wiadomość, **o zajściach w Suwalskiem.** Jakkolwiek wiadomość się w piśmie nie ukazała, rozprzestrzeniła się ona w setki kilometrów i tylko miała ten skutek, że pantoflowa poczta wielokrotnie te zajścia wyolbrzymiła. Wobec tego pos. Rataj zapowiada poprawki, ażeby do wysunięcia kandydatów na posła wystarczyło **100** podpisów, **poświadczonych przez sołtysa, wójta lub księdza.**

Autorowie projektu nie przewidzieli możliwych następstw.

Poseł Rymar (Klub Nar.): Zarówno śp. minister Bronisław Pieracki, jak i minister Kościałkowski oraz obecny premjer Sławek **odżegnywali** się od **wciągania samorządu do polityki.** — Czyżby teraz panowie chcieli wbrew własnej woli narzucić tę rzecz, ażeby dać fałszywy parlament? W tej chwili **Pomorze kończy wybory samorządu powiatowego. Co się tam dzieje, jest wbrew wszelkim okólnikom i deklaracjom.** W ten sposób **tworzy się samorządy, które panowie chcą uznać za najlepszy wyraz społeczeństwa.** W Izbach Przemysłowo-Handlowych w dużej mierze jest reprezentowany kapitał **zagraniczny. W izbach rzemieślniczych** twórcą tych kompromisów **był Idzikowski** (siedzi we więzieniu przyp. red.), którego panowie **sami wykluczyli. Tym ludziom chcą panowie dać prawo wskazywania kandydatów na posłów?** A co będzie w **Warszawie.** Sam **jeden p. Stefan Starzyński będzie delegował przeszło 300 delegatów** do zgromadzenia okręgowego. W artykule 33 dają panowie fikcyjną możność zgłoszenia delegatów przez **500** wyborców. Przez uwierzytelnienie podpisów przez rejenta panowie chcą zachęcić do tego, **ażeby zaczęły się pochody na miasto.**

Już panowie zapomnieli, co było dwa lata temu w **Grodziskach pod Łańcutem.** Tam **rozpoczęło** się od **pochodów delegatów do starostw.** Nastrój społeczeństwa jest taki, że **bardzo łatwo o awanturę.** Zdaje się, że autorowie tego projektu nie przewidzieli możliwych następstw. **Obecnie Tykocin, Suwałki, Grodno, Ropczyce i Limanowa wykazują, że bardzo łatwo o burze.** Doszło do mojej wiadomości, że **po śmierci marsz. Piłsudskiego** z pewną obawą **patrzono na północ, czy grupa hitlerowska w Gdańsku** nie spróbuje **skorzystać** z tej chwili na rzecz anschlussu z Niemcami. **Obawy były niesłuszne,** ale czy panowie są pewni, że daleki jest dzień, kiedy przyjdzie zaapelować do **ogółu narodu?** Nie wiadomo, jaki będzie stan moralny i fizyczny narodu na tę wielką chwilę, która może przyjść.

Człowiek z poczuciem godności nie będzie kandydował w takich warunkach.

Poseł Wierczak: — Gmina **Smardzewice** w pow. opoczyńskim jest dzisiaj podnietą dla całego kraju w obronie praw obywatelskich. **Rozpędzono tam komisję wyborczą, która nie przyjęła drugiej listy.** Sąd stanął na stanowisku, że **ludność spełniła** swój obowiązek obrony praw politycznych, **zagwarantowanych ustawą.** W pow. piotrkowskim na **zastępcę sekretarza gminnego** przyjęto **denuncjanta z procesu łódzkiego. Takie ciało ma decydować o prawie moralnem** przy ustalaniu składu reprezentacyj narodowych? Przy wyborach do samorządu, jak **w Częstochowie i Lublinie zaszły liczne nadużycia.** Na takich podstawach panowie chcą budować **Sejm,** który przecież będzie miał nawet ograniczone prawa kontroli? Nie **znajdzie się człowiek z poczuciem godności, który będzie chciał kandydować na podstawie takiej ordynacji.**

Poseł nie będzie przedstawicielem ludności ani samorządu, ale **delegatem starosty.** Już w r. 1928 mówiłem, że możecie **nas zwalczać, ale zbrodnią narodową są nadużycia na Pomorzu i w Małopolsce Wschodniej. Wracam z Torunia i Wąbrzeźna. Przy wyborach do sejmików powiatowych znów dzieją się rzeczy niedopuszczalne.**

Pozbawienie prawa większości wyborców.

Poseł Stanisław Stroński: — W związku z art. 33 konstytucji powinno tu być: **organizacje kob ece bez różnicy płci.** (Wesołość.) Ani **twórcy** projektów ani **my nie** wiemy, **jak będą wyglądały zgromadzenia wyborcze.**

Sprawozd. nie może podać dokładnych cyfr.

Referent Podoski: **Delegatów samorządu** terytorjalnego będzie około **8.500, a przedstawicieli** innych organizacyj około **4.400.** Główny ciężar wysuwania delegatów przerzuciliśmy na samorząd terytorjalny, bo on, jako pochodzący z wyborów, jest najodpowiedniejszem odbiciem społeczeństwa.

Poseł Stroński: — **Proszę pana** sprawozdawcę przed **głosowaniem** nam dostarczyć **daty uzupełniające;** co do poszczególnych okręgów.

Podoski: — Przeciętnie przypada po **130** delegatów na **okręg,** a maksymalna liczba obraca się około **180.**

Poseł Stroński: — Chcielibyśmy wiedzieć, jak **wyglądają** poszególne okręgi?

Podoski: — **Narazie nie ukończyłem obliczeń, wskutek braku czasu.**

Są jeszcze inne niewiadome.

Przy art. 35 i 39 pos. **Stroński** wskazuje, że **wybory** do zgromadzenia ma zarządzić **wojewoda. W ustawie niema nic** o tem, **jak** się te **wybory** będą **odbywały** i nie wiemy, czy mniejszość będzie reprezentowana.

Pos. Smoła: Wiemy, że **nie,**

Pos. **Stroński: W ustawie** powinny być **przynajmniej najważniejsze wytyczne** dla organizacyj, dotyczących wyborów.

Poseł Wiorczak: Najbardziej zasadnicze rzeczy co do przeprowadzenia wyborów powinny **być w ustawie.** Rozporządzenia wykonawcze mogą to zepsuć. **Mówca** opisuje wypadki, jakie zaszły **przy wyborach samorządowych** w pow. **działdowskim,** wskazując, iż z uwagi na pograniczny charakter tego powiatu **podobne wypadki są niedopuszczalne.**

Większość bez wpływu na wybór kandydatów.

Pos. Rymar: Nie wiemy, kto w Warszawie wybierze delegatów. W **„IKC" czytałem** wywiad z dwoma autorami tych ordynacyj. Było ich trzech, łatwo domyśleć się więc, kto wywiadu udzielał. W wywiadzie tym powiedziano więcej, niż referent nam przedstawił. Naprzykład, że jest **nie do pomyślenia, aby w Poznańskiem lub w Łodzi większość endecka miała wybierać kandydatów.**

Wciąż jeszcze niewiadome.

Pos. Stroński: Dowiadujemy się, że zgromadzenie okręgowe zbierze się, ale z ustawy nie wynika, **kto je zwoła.** (Zwracając się do b. **premjera Kozłowskiego**). **Może p. premjer powie.**

P. Kozłowski: Przewodniczący.

Pos. Stroński: **Tego tu niema. Jak pan wyjechał zagranicę, to oni to opuścili.** Nie wiadomo również, **ile czasu pozostawia** przewodniczący delegatom do zgłaszania kandydatur. Może naprzykład zostawić **trzy sekundy albo mniej** i tem **zaskoczy wszystkich.** Nigdybym takich możliwości nie dopuszczał, gdyby nie **nauczyły** nas tego wszystkiego **wybory gromadzkie.** Jeżeli w projekcie mówi się, że w czasie odczytywania spisu delegatów podchodzą oni do prezydjum, składając głosy, to można ten ustęp wyrzucić, a wzamian dać, jakie to ma być głosowanie: **tajne czy jawne.**

P. Kozłowski: **Tajne.**

Pos. Stroński: **Ale czemu tego nie napisać?** Ja mówiłem, **że w czasie, kiedy pana nie było, dużo się zmieniło.** Dotyczas w komisjach wyborczych byli **mężowie zaufania. Tutaj ich niema.**

Głosy analfabetów.

Przy rozdziale o głosowaniu pos. Stroński **zwraca uwagę,** że art. 62 **usuwa** od wyborów ludzi, którzy **nie umieją** czytać ni pisać. Według dawnej ordynacji wyborczej, **wyborca** mógł przynieść **ze sobą** kartkę i **oddać** ją, o ile **mu „Strzelcy" jej nie wydarli.**

P. Car: **Pański ton** wyrażania się jest **niesłychanie drażniący.**

Poseł Stroński: **Głos analfabety wcale nie przepada, jeżeli jest ktoś, kto czyha na te głosy,** mianowicie **dwaj pierwsi kandydaci. Sposób oddawania głosów nie zabezpiecza tajności.** Ostatecznie wychodzi na to, **że, kto nie umie czytać, głosuje na tego kandydata, którego nazwiska nie zna.**

Mężowie zaufania.

Pos. Rymar: Artykuł 56 mówi o **mężach zaufania.** Ustawa przewiduje ich w **komisjach** obwodowych, ale oni **powinni mieć także możność uczestniczenia w komisjach okręgowych. Dwumandatowe okręgi** mają **sens** wtedy, o ile wyborca **oddaje tylko jeden głos,** tak uzyskuje skuteczność zasada proporcjonalności. **Klub Narodowy** proponuje okręgi **jednomandatowe** w okolicach **czysto polskich, natomiast w innych** okręgach powinny być **dwumandatowe,** z tem, że każdy **wyborca ma jeden głos.**

Pos. Radziwiłł dotknięty.

Pos. Radziwiłł; Od trzech dni jesteśmy pod **obstrzałem różnych insynuacyj,** na które nie odpowiadamy dlatego, że uważamy, iż wystarczy, jeżeli referent da szczegółowe wyjaśnienia. Chciałbym się zastrzec przeciwko metodzie wysuwania niegodnych insynuacyj.

Pos. Stroński: **Muszę się zastrzec przeciwko tonowi p. Radziwiłła,** jakoby ktoś komuś **coś insynuował.** Art. 57 i 58 mówią, że w komisji wyborczej oprócz urzędowej komisji i głosującego nie ma być osób postronnych. Kogóż **ma zapytać analfabeta, jeżeli nie kogoś z komisji?** Stwierdzam, że **art. 62 jest niezgodny z konstytucją, gdyż narusza tajn ść.**

Julja Kavanagh. 19

FATALNA MIŁOŚĆ

Powieść z angielskiego.

(Dokończenie).

Głos jej był łagodny i spokojny. Niepodobną już była do dawnej Anieli.

— A pieniądze? — rzekł wreszcie proboszcz, — czy ty masz pieniądze?... Ignacy dobrze ci zapłacił, wiem o tem, ale się domyślam, jaki użytek zrobiłaś z owocu swej pracy. Czy ci cokolwiek z tego pozostało, moje dziecko?

— Czyliżbym mogła coś z tego zachować?... — zawołała z takim blaskiem w oczach, jaki dawniej w nich świecił. Zostawiłam mu wszystko!... wszystko!... a on przyjął z radością; ale powiedziałam mu, że uregulujemy rachunki nasze w dzień sądu ostatecznego... Niechajże on wtedy oskarży Klemensa, jeśli będzie śmiał!... O! on tego uczynić nie może!... Mój biedny Klemens dał mu swoje życie, ja oddałam jego złoto i jesteśmy w porządku. Czyliżbym więc mogła sobie zachować choć garstkę tych pieniędzy?... Klemens powiedział mi niegdyś, że wolałby mnie utracić na zawsze, niż żebym nosiła najnędzniejszą chustkę bawełnianą, kupioną za te pieniądze!... Ale ja mam to, — dodała Aniela, wyjmując z zanadrza sztukę złota, którą zaszyła w jedwabny woreczek na kształt medaliku. Oto wszystko, co mi pozostało po sprzedaniu naszych rzeczy i to mi wystarczy. Te pieniądze są moje, moje własne, tamte zaś byłyby mi przyniosły nieszczęście... Pozostać tutaj, — dodała spokojniej po chwili milczenia, — nie mogłabym... nie miałabym odwagi. Zadanie moje spełnione. Widmo przeszłości wciąż by mnie tutaj ścigało. Umarłabym chyba z takiej męczarni albo, co gorsza, mogłabym się stać znowu taką złą jak dawniej. Jestem młoda i silna, potrafię sobie zapracować na chleb powszedni... A zresztą ciężka praca jest mi potrzebna... może mi trochę przytrze rogów, bo widzi ksiądz proboszcz, ja jestem jeszcze trochę dzika.

— Tak, aleś po stąpiła jak zacna i uczciwa kobieta. Niechaj Bóg będzie z tobą! — rzekł proboszcz, przesuwając przyjaźnie rękę po jej głowie. Aniela chwyciła drugą jego rękę, a przyciskając ją do ust, rzekła łagodnie:

— Ksiądz proboszcz będzie się modlił za mnie, nieprawdaż?

— Dobrze, moje dziecko... Idź i niechaj Bóg się tobą opiekuje... Może to i lepiej tak będzie? — myślał, patrząc na silną, młodą i piękną istotę, którą ból zgnębił, lecz której nie przemienił jeszcze. Ale gdzież ty pójdziesz?

Aniela sama nie wiedziała tego, a może też, wiedziona dawnym uporem, nie chciała odpowiedzieć na to pytanie.

— Czy ja wiem? — rzekła zadumana. — Swiat jest tak wielki, to i dla mnie znajdzie się na nim miejsce. To tylko pewna, że droga, którą iść będę, nigdy mnie nie oddali od niego.

To były ostatnie jej słowa.

Powiedziawszy je, podniosła z ziemi swoje zawiniątko, a obejrzawszy się smutnie do koła poszła ścieżką, wiodącą ku morzu. Proboszcz patrzył za nią przez chwilę. Aniela nie weszła już do wsi, lecz omijała chaty, jak mogła najdalej.

Słońce już było zaszło od dawna, a młoda kobieta zniknęła w ciemności nocy.

Nigdy już nie wróciła do rodzinnej wioski.

KONIEC.

Wielka robota dla państwa — przekreślona.

Pos. Rataj: — Współpracując z **chłopem, związaliśmy go z Polską,** przezco oddaliśmy wielką państwu przysługę. **Ta** wielka nasza **robota** dla państwa została teraz **przekreślona.** Winę ponoszą **czynniki administracyjne, robiące wybory** tak, aby **wypadły** korzystnie dla rządzącej większości. Zgłaszam poprawkę do art. 62, która zmierzać będzie do tego, **ażeby wyborca mógł przynieść kartkę z komisji do domu. Pastuch nieraz** lepiej orjentuje się w sprawach **politycznych, niż człowiek z cenzusem.** Pan Radziwiłł twierdził, że analfabeta nie może mieć przyjaciół politycznych, a ja mówię, że nietylko może, ale ich ma, będzie miał i mieć musi.

Pos. **Chrucki** wnosi poprawkę, ażeby **kartki** na terenie Kresów Wschodnich zawierały **tekst w języku polskim i ukraińskim.**

Przepisy sprzeczne i interesem państwa.

Pos. Wierczak: **Poco dwumandatowe okręgi, jeżeli będzie jednomandatowe głosowanie?** Lepszą byłaby **proporcjonalność** wyborów, zwłaszcza na terenie **województw wschodnich.** Gdyby przeszedł projekt BB., a zagwarantowana byłaby czystość wyborów, to **możliwość by była,** że z województw **stanisławowskiego, wołyńskiego** i poleskiego **głosów polskich by nie było.** Taki **przepis** jest sprzeczny z interesem **państwa.**

Nacisk wyborczy i cuda w dotychczasowej praktyce.

Pos. Trąmpczyński domaga się, ażeby karty, **niewypełnione** przez samych wyborców, **były uznane za ważne,** bowiem **zbrodnią** byłoby pozostawienie tego artykułu w tem brzmieniu, gdyż **głosy wszystkich analfabetów** byłyby liczone na BB. **czyli na ludzi p. Sławka.** (Protesty na ławach BB.) Mówca przytacza przykład z powiatu jarosławskiego, że przed wyborami starosta zwrócił się do jednego z ziemian **o podpisanie odezwy** BB., **a gdy ten odmówił, motywując,** że należy do **Stronnictwa Narodowego,** starosta oświadczył, że wobec **tego z polecenia wojewody nastąpi ściągnięcie wszystkich zaległych podatków w wysokości około 100 zł.**

Pos. Rymar wnosi poprawkę, ażeby **aktów wyborczych nie oddawano policjantom do odnoszenia do starosty, gdyż w drodze dzieją się cuda.**

Pos. Trąmpcyński żąda, ażeby **otwarcie paczki** z głosami mogło **nastąpić na pełnej komisji okręgowej po zbadaniu pieczęci. Wreszcie** przypomniał, że w pow. **opoczyńskim sfałszowano 13 protokołów** wyborczych na korzyść listy nr. 1. **W pow. siedleckim między komisją wyborczą, a okręgową wymieniono 13 tysięcy białych kartek numeru 4** (lista narodowa) **na kartki żółte z numerem 4, przez co je unieważniono.**

Obrady komisji na tem zakończono. Na posiedzeniu sobotniem odbyła się dyskusja nad geografją wyborczą, o czem podamy w następnym numerze.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 19 czerwca 1935 r.

Kalendarzyk, 19 czerwca, Środa, Gerwazego i Protazego M.
20 czerwca, Czwartek, Boże Ciało, Sylwerjusza.
Wschód słońca g. 3 — 15 m. Zachód słońca g. 19 — 59 m.
Wschód księżyca g. 22 — 45 m. Zachód księżyca g. 7 — 52 m.

Z miasta i powiatu.

„Święto Morza w Lubawie".

Lubawa. W dniu 17 bm. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu lokalnego Swięta Morza pod przewodnictwem p. burm. Wojciechowskiego przy udziale zaproszonych przedstawicieli organizacyj i stowarzyszeń.

Po ukonstytuowaniu się Prezydjum notarjusz p. Jarzęcki zareferował sprawę programu uroczystości „Swięta Morza" w myśl wytycznych Komitetu Głównego L. M. K. i Powiatowego Komitetu Swięta Morza, podkreślając w szczególności, że tegoroczny obchód ma szczególne znaczenie dla rozwoju i propagandy Morza ze względu na 15-lecie dostępu Polski do Bałtyku.

Nad referatem wywiązała się obszerna dyskusja, przyczem ustalono, że oprócz uroczystego nabożeństwa i pochodu organizacyj mają się odbyć w dniu Swięta Morza, to jest 29 bm. po południu również zawody sportowe wodne i inne imprezy wodne pod kierownictwem p. prof. Wierzbickiego. Na te zawody uprasza się wszystkich chętnych sportowców. Do komitetu weszli pp. dr. Brasse, Dąbkowski, Grabowski, Wierzbicki i cały zarząd Oddziału L. M. K. w Lubawie.

Komitet uprasza o wzięcie licznego udziału w obchodzie przez organizacje i towarzystwa, cechy oraz ogół obywatelstwa, jak również przyozdobienie domów chorągwiami i emblematami narodowemi oraz okien nalepkami L. M. K.

Dokładny program uroczystości Swięta Morza podamy w najbliższym czasie.

Komitet.

Towarzyskie mecze sportowe.

Lubawa. W ub. niedzielę na boisku Gimnazjum odbyły się między 33 Drużyną Harcerską, a „Sokołem" mecze towarzyskie w siatkówkę i koszykówkę.

Gra w siatkówkę, naogół niezbyt efektowna, zakończyła się niesłychaną porażką drużyny sokolej w stosunki 2 : 1 na korzyść Harcerzy. Sokoli górowali fizycznie nad przeciwnikami i grali nieźle. Pewni wygranej, zlekceważyli przeciwnika, który grał z ambicją i znacznie lepiej zgraną stanowił drużynę.

Mecz w koszykówkę zakończył się wynikiem remisowym 12 : 12. Drużyna harcerska słabsza pod względem fizycznym, górowała techniką nad przeciwnikami. Prawie w ostatnim momencie przed zakończeniem udało się Sokołom wyrównać wynik gry.

Bezpośrednio po meczu między starszemi drużynami odbył się mecz pomiędzy drużynami młodszemi. Mecz zakończył się zwycięstwem Sokoła w stos. 6 : 2. Przebieg gry śledziła tylko garstka młodzieży, bowiem mecze te nie były zapowiedziane.

Wycieczka Kat. Stow. Kobiet.

Lubawa. Tut. oddział Kat. Stow. Kobiet urządził w ub. niedzielę wycieczkę do Zwiniarza nad jezioro. Wycieczka wyruszyła około godz. 10 przed południem wozami drabiniastemi i po całodziennym pobycie nad uroczem jeziorem wróciła orzeźwiona wieczorem do miasta.

Uroczystości graniczne ku czci śp. Marszałka Piłsudskiego.

Lubawa. Zgodzie z zapowiedzianym przez Polskie Radjo i prasę programem uroczystości granicznych ku czci śp. I. Marszałka Polski Piłsudskiego, 16 bm. punktualnie o godz. 20.45, zabłysły wzdłuż całej granicy Rzeczypospolitej ogniska, przy których skupiła się cała ludność pograniczna, aby oddać hołd pamięci Wielkiego Polaka.

Przy stosach w karnych szeregach ustawiły się oddziały P. W., org. społeczne, zawodowe, szkoły itp., które w skupieniu wysłuchały, przepojonych bólem, lecz tchnących siłą słów orędzia P. Prezydenta i rozkazu Komendanta Straży Gran.

Pamięć Zmarłego Wodza uczczono 3 minutową chwilą milczenia, poczem wszyscy zebrani sypali po szczypcie ziemi z kopców granicznych do przygotowanych woreczków, które zostaną przewiezione do Krakowa i złożone na kopcu imienia Wielkiego Marszałka przez specjalne delegacje, złożone z 1 oficera i 2 podofic. z każdego Inspektoratu Gran. oraz 2 delegatów społeczeństwa z każdego powiatu granicznego.

Uroczystości przy ogniskach zakończone zostały złożeniem przez wszystkich zebranych ślubowania następującej treści:

„Zebrani przy słupach granicznych Rzeczypospolitej, by wziąć z najdalszych rubieży ziemię na kopiec, sypany ku czci Twojej pod Krakowem w Sowińcu, ślubujemy Ci, ukochany Wodzu Narodu, w imieniu naszem i ludności pogranicza stać wiernie na straży wywalczonych ofiarą całego Twojego życia granic, pracować w myśl Twoich wielkich wskazań z poświęceniem i wytrwaniem dla ugruntowania potęgi i mocarstwowego rozwoju Rzeczypospolitej, niczego z pozostawionej nam Twojej spuścizny nie uronić, w potrzebie raczej zginąć niż dopuścić do poniżenia wielkości Ojczyzny. Tak nam dopomóż Bóg".

Uroczystościom przyglądała się tłumnie zebrana przy granicy ludność niemiecka sąsiedniego pogranicza.

Na odcinku K-tu Str. Gran. Lubawa główna uroczystość odbyła się przy ognisku w Rodzonem, dokąd ściągnęło około 1500 osób z Lubawy i okolicznych wiosek. Organizacje przybyły ze sztandarami, spowitemi krepą żałobną.

W uroczystości wzięli udział pp. Starostowie lubawski i brodnicki, p. Inspektor Straży Gran. Sacewicz z Brodnicy z małżonką, oficerowie 67 p. p. z p. mjr. Cerklewiczem i p. mjr. Tyborowskim na czele, kom. Straży Gran. Gruchała, kom. P. P. Skalski oraz wiele innych osób. Przybył także z Sampławy staruszek ppor. weteran Sadowski.

W Rodzonem kierował uroczystością kom. Str. Gran. Kurosz, kier. Komisarjatu Lubawa. Kompanją honorową dowodził ppor. rez. Standara Konrad, kier. szkoły w Sampławie.

Ogółem na odcinku Komisarjatu Lubawa płonęło 20 ognisk. Wszystkie ogniska były obsługiwane przez podofic. Straży Gran., zaś uroczystości w siedzibach placówek przeprowadzili miejscowi kier. placówek.

Z pobrania ziemi z granicy został sporządzony akt, który podpisali biorący udział w uroczystości przedstawiciele organizacyj społeczeństwa.

W skład delegacji z powiatu lubawskiego, która przewiezie pobraną z granicy ziemię do Krakowa, wchodzą jako przedstawiciele społeczeństwa p. Dakowski Wacław, wiceburmistrz m. Lubawa i p. Kuzimski Robert, wójt gminy Łąkorz.

Uroczystość złożenia ziemi na kopcu w Sowińcu pod Krakowem odbędzie się w dniu 20 bm.

Uczestnik.

Kongregacja dekanalna.

Mroczno. Odbyła się tu kongregacja dekanalna księży. Dnia 13 bm. stawiło się 15 kapłanów z dekanatu lidzbarskiego i pomezańskiego. W procesji udali się księża do kościoła, gdzie wigilje odprawił ks. kanonik Tymecki z Grążaw, a Mszę św. za zmarłych księży dekanatu ks. wik. Kaszewski z Boleszyna. Po Mszy św. odbyły się obrady księży.

Poświęcenie sztandaru naszego K. S. M. — Podniosła uroczystość.

Grabowo. Wiemy wszyscy, w jak ciężkich czasach żyjemy. Wszyscy odczuwamy prąd, jaki nas od pewnego czasu owiewa, prąd który paraliżuje nasz mózg, nasze serce, naszą pracę. A do tego słowo „kryzys" nie schodzi z ust wszystkich, bo go tak dobrze czujemy. A jednak są ludzie, którzy umieją pracować, którzy nie boją się wziąć za bary z przeciwnościami, którzy wierzą w lepsze jutro. Dzięki niezmordowanej pracy ks. patrona Kajuta, dzięki sumiennemu wypełnianiu obowiązków druchen i druhów, dzięki ofiarnej pomocy parafjan obchodziło Grabowo w II św. Zielonych Sw. wielką, podniosłą uroczystość. W czasie uroczystych nieszporów, po płomiennych, wprost porywających słowach ks. Patrona dokonano aktu poświęcenia sztandaru Młodzieży Katolickiej. „Jesteśmy przyszłością naszej ukochanej Polski" — mówił ks. Patron — „hasłem naszem Bóg i Ojczyzna". Po nieszporach wszystkie oddziały K.S.M., tak żeńskie, jak i męskie z sąsiednich wsi i miasta Lubawy przedefilowały przed sztandarami i swą władzą. Aż serce rosło na widok zwartych szeregów młodzieży naszej, która potrafi wznieść się na wyżyny, która potrafi wzbudzić w sobie tak wielkiego ducha. Brawo K.S.M. żeńskie, dzielnie maszerowałyście, oby wszystkie dziewczęta były z Wami! Po defiladzie i po przemówieniu patrona okręgowego ks. Degnera, ks. Kajut w serdecznych słowach podziękował wszystkim oddziałom za tak liczny udział i zachęcił do dalszej owocnej pracy. Nastąpiła wspólna fotografja, potem kawa. Zakończeniem tej podniosłej uroczystości było przedstawienie pt. „Koszyk róż", które miejscowe K.S.M. odegrało. I tu znów młodzież nasza popisała się swą pracą i swym talentem. Łzy do oczu napływały, gdy widzowie słyszeli skargę i śpiew skrzywdzonej Maryni. Wszystkim amatorom słusznie należy się podzięka, że tak piękną sztuką dali rozrywkę duchową parafjanom. Obecnością swą zaszczycił tę uroczystość ks. Proboszcz, ks. prob. Chabowski, patron okręg. ks. Degner, ks. Detlaf, ks. Łosiński i liczni goście, którzy na tę uroczystość przybyli. Oby jak najdłużej pamiętało Grabowo ten dzień pamiętny, niech wszyscy mają wyryte w sercu owe słowa, to hasło szczytne „Bóg i Ojczyzna!"

Uczestnik.

Znów wielki pożar.

Grabowo. Dnia 17 bm. znów ogień strawił u nas kilka osad, powodując kilkadziesiąt tys. zł strat. Pożar powstał w południe u sołtysa p. Wierzbowskiego i zniszczył całe obejście, t.j. dom mieszkalny, chlew i stodołę, ogólnej wartości 5000 zł oraz maszyny roln. i wóz roboczy ogólnej wartości ponad 600 zł. W mieszkaniu spaliły się rozmaite meble. Budynki ubezpieczone były na 4000 zł, a ruchomości na 2770 zł. Następnie ogień przerzucił się na zabudowania 3 sąsiadów. I tak u roln. p. Zuralskiego spalił się dom mieszkalny, stodoła i chlew wartości 1000 zł. Dalej ruchomości, jak maszyny roln. wart. 1000 zł i różne rzeczy w mieszkaniu. Budynki z wyjątkiem ruchomości ubezpieczone były na 17000 zł. P. B. Ankiewiczowi spłonęły 2 stodoły i chlewy wartości 4500 zł, ubezpieczone w 2 Tow. Ubezp. na sumę 3500 i 5000 zł. Ponadto spaliły się wóz roboczy, sanie wyjazdowe, wartości 150 zł, które nie były ubezpieczone. W końcu u roln. p. Bartkowskiego spłonął dom mieszkalny wartości 5000 zł. P. B. ubezp. był na 6000 zł i przybudówka na 500 zł. Pozatem w płomieniach zginęła część paszy i zbóż. Dzięki wiatrowi i łatwopalnemu pokryciu dachów (słomą) oraz brakowi wody ogień rozpostrzeniał się z błyskawiczną szybkością, przybierając tak groźne rozmiary. Kilkanaście przybyłych Straży Pożarnych zajęło się tylko zlokalizowaniem groźnego pożaru, gdyż o ratownictwie mowy nie było.

Wieś nasza ledwie co odbudowana po zeszłorocznym wielkim pożarze znów ucierpiała. Wstępne dochodzenia wykazały, że pożar powstał w stogu słomy, stojącym poza stodołą p. Wierzbowskiego. Z tego stogu na kilka minut przed pożarem brał słomę 13-letni syn p. W. Bolesław. Istnieje więc przypuszczenie, że ten spowodował pożar przez nieostrożność. Zaznaczyć należy, że spalone budynki zbudowane były częściowo z drzewa i gliny, kryte zaś słomą i papą, co w znacznej mierze ułatwiało rozprzestrzenienie się pożaru.

Z Pomorza

Podwójne samobójstwo.

Toruń. W tych dniach zostały wyciągnięte z Wisły zwłoki dwojga topielców, związane z sobą dwoma paskami: wojskowym i kobiecym. Topielcy znajdowali się w wodzie około 3 dni. Są to: kapral Rudolf Albrecht i Wiktorja Soszyńska. Powodem samobójstwa było niezezwalanie rodziców A. na zawarcie małżeństwa z S.

Z górznieńskich stosunków szkolnych.

Wrogie nastawienie przeciw Stowarzyszeniu Dzieciątka Jezus. — W jaki sposób kasuje się nasze pozdrowienia kat. w szkole?

Górzno. W piątek, dn. 14 czerwca rb. o godz. 8 wiecz, odbyło się na polecenie kierownika szkoły, p. Pawła Gołuńskiego, zebranie rodzicielskie. Zebrało się w szkole przeszło 20 osób. Zagaił zebranie i przewodniczył mu kierownik **szkoły, p. Gołuński,** żaląc się na ostatni ciężki okres roku szkolnego. O postępach dzieci w nauce wogóle p. kierownik nie mówił, a natomiast rozpoczął obszerniej mówić **o Stowarzyszeniu św. Dziecięctwa Pana Jezusa.**

Na terenie szkoły — powiedział p. kierownik — istnieć mogą tylko **4** organizacje, a mianowicie LOPP, Czerwony Krzyż, Harcerstwo i Liga Morska i Kolonjalna, **a do Stow. św. Dziecięctwa Jezus** bezwzględnie **nie pozwoli** dzieciom należeć. Odczytał przytem jakieś pismo, powołując się w niem na rozporządzenie p. Prezydenta Rzeczypospolitej w tej sprawie. W ostrych słowach **wystąpił** p. kierownik Gołuński nietylko przeciwko samemu Stow., ale i przeciwko kierownikowi tegoż ks. wik. Troszyńskiemu, wyrażając się o nim m. i. „Ksiądz wikary tak sobie **postępuje,** bo to jest ksiądz **młody,** dopiero 2 lata, jak wyszedł z klerykatu, **niedoświadczony, chce się słynnym zrobić**", „Nie wolno się wypytywać księdzu dzieci w kościele, co było w szkole", „Co do szkoły, to ksiądz nie może się do niej w t r ą c a ć!", „W Stow. św. Dziecięctwa Jezus niech sobie ks. wikary ma dzieci do 6-go i 7-go roku, **ale niech się nie wtrąca** do dzieci szkolnych!" itp.

Przed dyskusją p. kierownik zastrzegł sobie osobno, iż zezwala „tylko na rzeczową dyskusję". W dyskusji p. Glabiszewska Apolonja zauważyła, że dzieci, idące ze szkoły — opowiadały, że nauczyciel (p. Redmer) powiedział im, że „p i e r w s z a j e s t O j c z y z n a, a d r u g i d o p i e r o B ó g"! Sama zaś twierdzi, że „gdyby Pan Bóg Ojczyzny nie stworzył, toby jej nie było".

Gdy p. kierownik zaczepił składki (5 gr. mies.) w Stowarzyszeniu św. Dziecięctwa Jezus, dowodząc, że widział z listy składek, jak dzieci regularnie takowe płacą, a na s p r a w y s z k o l n e n i e m a j ą, głos zabrał p. Krukowski St., oświadczając: „T o p r z e c i e ż n a m i s j e"! W tej chwili z grona nauczycielskiego dał się słyszeć głos: „T o i d ź c i e n a m i s j e"! — a p. kierownik jeszcze dodał, „że skoro to jest składka, musi ona być w Starostwie z g ł o s z o n a, bo Stowarzyszenie Dziecięctwa Jezus jest organizacją". W toku dyskusji podniósł p. Krukowski, że przecież i rodzice mają prawo do dzieci, na co kierownik odparł: „Panie Krukowski, niech Pan robi z dziećmi, co Pan chce, ale dopóki do szkoły należą, to nauczycielstwo niemi rządzi"!

Zapytał się też jeszcze p. Krukowski, dlaczego nie pozwala się w tut. szkole dzieciom używać pozdrowienia chrześcijańskiego „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", a każe się w to miejsce mówić „Dzień Dobry". P. kier. tłumaczy się tem, że dzieci zachow. się przy tem rozmaicie: jedno dziecko mówiło „Niech będzie pochw. Jezus Chrystus", a drugie się śmiało". (Dosłownie tak samo tłumaczyła się przed sądem p. Kulikowska z Nowegomiasta. Dziwna jakaś zgodność w argumentacji. „Dzieci się zachowują niegrzecznie w czasie pozdr. kat., a więc niech wcale Boga nie pozdrawiają" — — przyp. red.) Wówczas p. Glabiszewska zwróciła uwagę na to, że obowiązkiem jego jako nauczyciela i kierownika szkoły było zwrócenie dzieciom, które niedobrze się zachowywały podczas pozdrowienia chrześcijańskiego, uwagi na to, jak należy pozdrawiać dobrze, a nie zaś zakazać tego dzieciom, nakazując im pozdrawiać tylko przez „dzień dobry".

W obronie Stowarzyszenia św. Dziecięctwa Jezus stanął jeszcze p. Górny, a gdy głos znowu zabrać chciała p. Glabiszewską, p. kierownik głosu jej nie udzielił, lecz zebranie uznał za zakończone.

Po wyjściu ze szkoły udali się pp. nauczyciele na posterunek PP. w Górznie.

Następują liczne podpisy obecnych.

W sprawie wycieczki do Krakowa i Zakopanego.

Tow. Roln. Pow. komunikuje, że wycieczka do Krakowa i Zakopanego, zorganizowana przez TRP. przy współudziale Inspektoratu Szkolnego, wyrusza do Krakowa 23 bm. o godz. 6.41 z Nowegomiasta. Uczestnicy wycieczki stawią się na pół godziny przed odjazdem pociągu na dworcu głównym w Nowemmieście.

Przed odjazdem każdy z uczestników wycieczki ureguluje 10 zł jako dopłatę do biletu kolejowego (4.90), noclegi i na koszta zwiedzenia.

Wycieczka przybędzie do Warszawy 23. VI. o godz. 12,15, poczem częściowo zwiedzi Warszawę. Dnia 24 o godz. 0,25 nastąpi odjazd wycieczki z Warszawy w kierunku Częstochowy. Przyjazd do Częstochowy nastąpi o godz. 5,20. O godz. 14,10 wycieczka zwiedzi klasztor Jasnogórski i ewtl. jedną hutę i odjedzie o godz. 10,10 do Katowic. Do wieczora zwiedzanie Katowic, a następnie nocleg w Katowicach. W dniu 25. VI. rb, o godz. 5,10 nastąpi wyjazd wycieczki do Krakowa. W Krakowie wycieczka zwiedzi Wawel i weźmie udział w sypaniu kopca, następnie przenocuje. W dniu 26. VI. rb. zwiedzanie Krakowa, a o godz. 13 wyjazd do Wieliczki. Nocleg w Krakowie. W dniu 27. VI. o godz. 4,25 wyjazd do Zakopanego i nocleg w Zakopanem. Odjazd z Zakopanego do Warszawy w dniu 28. VI. o godz. 17,30. — 29. VI. dalsze zwiedzenie Warszawy i powrót do domu.

Ponieważ wycieczka będzie dość długa i uciążliwa, wobec tego należy zabrać wygodne obuwie, praktyczne ubranie, płaszcz, no i coś do zjedzenia.

W wycieczce należy się ściśle stosować do rozporządzeń prowadzącego wycieczkę.

Z uwagi na to, że udział w wycieczce bierze 50 osób, dalszych zgłoszeń się nie przyjmuje.

T. R. P.

Spęd bekonów

w Biskupcu, dnia 24 czerwca rb. według następ. kolejn.:

Godz. 7,30 Lipinki, maj. Sędzice, Babalice.
„ 8,— Wawrowice.
„ 8,30 Skarlin.
„ 9,— Szwarcenowo.
„ 9,30 Wonna.
„ 10, Krotoszyny, maj. Bielice, Buczek, Czachówki.
„ 10,20 Sumin, maj. Bagno, Studa.
„ 10,30 Łąkorz — Łąkorek.
„ 11 Gryźliny.

Zaznaczam, że odbiór odbywać się będzie według podanej kolejności. Producentom bekon. nie należącym do Biskupca, odbierać się będzie bekony podług kolejności. Nad porządkiem uważać będzie przy każdorazowym spędzie p. St. Makowski z Lipinek.

Inż. Waxmann.

Społeczeństwo katolickie ks. Biskupowi łomżyńskiemu.

W Łomży w uroczystość Zesłania Ducha św. po nabożeństwie, oprawionem przez J. E. Biskupa Stanisława Łukomskiego, powracającego z katedry do swego pałacu Pasterza ludność w liczbie kilku tysięcy powitała bardzo serdecznie. Potępiwszy oszczerstwa, miotane na J. Ekscelencję, ludność zapewniła dostojnego Pasterza o swoich uczuciach wierności dla Kościoła i przywiązaniu dla diecezjalnej władzy kościelnej. Ks. Biskup podziękował za ten objaw głębokiego katolicyzmu i udzielił obecnym swojego błogosławieństwa.

Biskup Łomżyński otrzymuje z diecezji i z poza niej liczne adresy od duchowieństwa i świeckich, piętnujące uprawiane systematycznie napaści pewnych czynników politycznych na Kościół i duchowieństwo.

„Legjon Młodych" rozwiązuje się.

„Sanacyjne" „Słowo" wileńskie donosi, że na nadzwyczajnem walnem zebraniu „Legjonu Młodych" obwodu białostockiego zapadła uchwała rozwiązania tego obwodu.

Podobna uchwała zapadła na posiedzeniu „Legjonu Młodych" w Wołkowysku.

Zajścia antyżydowskie w Raciążu.

Informacje prasy miejscowej.

Wychodzący w Płocku „Głos Mazowiecki" w Nr. 168 z dn. 16 b. m. pisze, co następuje: „Raciąż (pow. sierpecki) i cała okolica żyje od tygodnia pod wrażeniem zajść, do jakich doszło tam w sobotę. Zajścia wywołali junacy z Obozu Pracy zatrudnieni przy regulowaniu rzeki Raciążnicy.

W Obozie znajduje się około 150 junaków. Jest między nimi szereg Poznańczyków. Dwóch z nich udało się w sobotę przed Zielonemi Swiątkami do Raciąża i tu pod jakimś pozorem wszczęli awanturę z żydami. Zostali zabrani na posterunek. Kiedy wiadomość o tem doszła do Obozu, cały Obóz ruszył do miasta i tu doszło do poważnych zajść, które zlikwidowała dopiero wezwana z Sierpca i okolicy policja. Podczas zajść ucierpiały znacznie sklepy żydowskie, jest szereg osób poturbowanych. Obecnie w Raciążu spokój".

Znormalizowane pieczęcie gminne kosztować będą po 24 złote.

Na zarządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych nowoutworzone gminy wiejskie na obszarze województw południowych i zachodnich zaopatrzyć się muszą w pieczęcie nowego typu. Pieczęcie mają być zamówione za pośrednictwem urzędów wojewódzkich w mennicy państwowej, która pobierać będzie **24 zł** za sztukę.

Równocześnie M. S. W. ustaliło jednolity dla całego obszaru państwa typ pieczęci dla sołtysów w kształcie prostokąta. Pieczęcie dla sołtysów zamawiać mają wydziały powiatowe na rachunek gromad w firmach prywatnych. Wydziały powiatowe prowadzić też mają ewidencję pieczęci, będących w posiadaniu sołtysów.

40 pociągów popularnych do Gdyni na „Dzień Morza".

Min. komunikacji zezwoliło organizacjom, które przygotowują obchód „Dnia Morza" w Gdyni, przypadającego w dniu 29 bm., na uruchomienie ulgowych pociągów popularnych z całej Polski. Na dzień Morza przybędzie do Gdyni 40 pociągów popularnych, przyczem cena biletów wyniesie 17 zł 70 gr w obu kierunkach.

3-metrowy jesiotr w Wiśle.

Grudziądz. Rybacy grudziądzcy wyłowili z Wisły trzymetrowego jesiotra wagi 150 kilo.

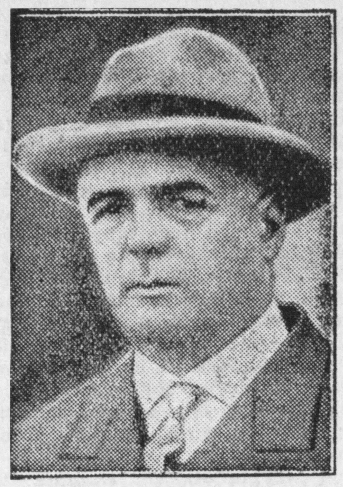

Prezydent Urugwaju Terra, na którego próbowano dokonać zamachu, który atoli został lekko ranny.

Wszelkie marynaty i konserwy,

przyrządzane na dobrym occie naturalnym posiadają piękny wygląd, są b. smaczne i odznaczają się przyjemnym zapachem, a co najważniejsze — zachowują się w doskonałym stanie w przeciągu nawet kilku lat.

Ocet daje smakowitości wielu potrawom, a więc ma wpływ niepośledni na pobudzenie łaknienia".

Ocet naturalny używany jest powszechnie nietylko do konserwacji najrozmaitszych produktów spożywczych, da przyrządzania wielu sałat, sosów itp., do marynowania mięso i dziczyzny, grzybów, jarzyn i owoców, ale także znajduje b. szerokie zastosowanie w gospodarstwie domowem do celów praktycznych, jak np. do wywabiania tłustych plam z posadzek, do mycia szyb w oknach po robotach malarskich, do zmywania lamperyj ściennych i przedmiotów malowanych olejnemi farbami, do czyszczenia dywanów i kilimów itp.

Ocet naturalny, używany również bywa b. często do celów leczniczych u ludzi i zwierząt.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

na dzień 23. VI. 35 r.

Ostaszewo	o godz. 15 tej.	**Bratjan**	o godz. 17.30
Lubstynek	„ 14 tej.	**Ostrowite**	„ 12-tej
Złotowo	„ 17-tej.	**Ciche**	„ 16-tej.
Rakowice	„ 14.30.		

RUCH TOWARZYSTW.

Baczność Reemigranci!

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 23 czerwca o godz. 2 po poł. odbędzie się zebranie reemigrantów w lokalu p. Swiniarskiej (Rynek), na które zaprasza się wszystkich reemigrantów miasta i okolicy. Na zebraniu będą omawiane sprawy Związku reemigrantów, który istnieje w Wolsztynie (Poznańskie) i pobierania miesięcznego wsparcia. Prosi

Zarząd.

Nowemiasto. Zarząd Stowarzyszenia Bursy Gimnazjalnej zwołuje w myśl § 16 statutu Stow. na dzień 27 czerwca rb. na godz. 20-tą (8 wieczorem) w lokalu auli gimnazjalnej Walne Zebranie Członków wymienionego Stowarzyszenia z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie roczne-kasowe.
4. Bilans i rachunek strat z zysków.
5. Uchwalenie pokrycia długów przez Członków i uchwalenie w tym celu nadzwyczajnej składki.
6. Powzięcie uchwały odnośnie dalszej działalności Stowarzyszenia (Bursy Gimnazjalnej).
7. Wolne wnioski.
8. Zakończenie.

Uwagi: 1. W myśl § 19 statutu zebrania odbyć się mogą przy obecności conajmniej 1|20 części wszystkich członków.

2. W myśl § 17 statutu uchwały w przedmiocie zmian statutu wymagają większości 2|3 wszystkich głosów.

Na powyższe zebranie Szan. Członków niniejszem zaprasza.

Zarząd.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.29½; frank francuski 34.98½; frank szwajcarski 173.20; funt szterling 26.11; marka niemiecka 213.60; korona czeska 22.14.

Rozdział pożyczki inwestycyjnej.

Uchwały Rady Ministrów.

Warszawa. W sobotę dnia 8 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. premjera Sławka posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów, na którem powzięto uchwałę w sprawie rozdziału kwoty, uzyskanej w gotówce z 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Kwotę tę w wysokości 152 milj. 300 tys. zł. rozdysponowano całkowicie na prace i inwestacje, nieprzewidziane w budżecie pdństwowym.

Z sumy tej komitet ekonomiczny ministrów już przed paru tygodniami przeznaczył **50** milj. zł. **na roboty drogowe.** Plan ten przewiduje wydatek w ciągu najbliższych dwóch lat na prace drogowe w sumie około **120** mil. zł. w tem z pożyczki inwestycyjnej 50 miljonów.

Z pozostałej kwoty pożyczki inwestycyjnej przeznaczono na roboty wodne **25** milj. zł. na zatrudnienie bezrobotnych w obrębie **samorządów** i w dziedzinie budownictwa państwowego (do dyspozycji ministra spraw wewnętrznych i ministra spraw wewnętrznych i ministra opieki społecznej) — **24,5** milj. zł. na cele inwestycyjne, związane z przebudową **ustroju rolnego — 13 milj. zł., cele** morskie i na budowę urządzeń portowych w Gdyni oraz na **cele elektryfikacyjne 31,8** milj. zł. Reszta, t. j. **8** milj. zł., przeznaczona została na różne cele, jak **budowle państwowe w zakresie** działalności min. wyznań religijnych i ośw. publ. i ministerstwa sprawiedliwości, **budowa kościoła Opatrzności i t. d.**

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwratek, dn. 20. VI. 8.30 Audycja poranna. 10.00 „Boże Ciało w Łowiczu". 12.03 „W puszczy rudnickiej". 12.20 Poranek muz. W przerwie o godz. 13.00—13.20 Fragment słuchowiskowy ze Lwowa. 14.00 Płyty. 15.00 „Igranie z ogniem". 15.10 Płyty. 15.22 „Praca i zabawa w życiu dziecka wiejskiego". 15.35 Koncert. 16.00 „O Biskupie, który pisał bajki". 16.15 Recital fortep. Dąbrowskiego. 16.50 „Czarny lud" (obrazek warszawski). 17.00 Koncert. 18.00 O książce Niezabytowskiego „Polskie ssaki". 18.10 „Ciszy, ach ciszy...". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 Płyty. 18.45 Koncert. 19.30 Arje i pieśni w wyk. Schmidta. 19.50 Pogad. akt. 20.00 Koncert symf. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 „Trzecia Litanja Ostrobramska". 21.30 Słuchowisko. 22.00 Tr fragmentów międzynar. meczu tenis. Polska—Japonja. 22.20 Muzyka ork. P.R.

Piątek, dn. 21. VI. 6.30 Audycja poranna. 12.05 Dzien. południ. 12.15 Koncert. W przerwie o godz. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.30 „Z rynku pracy". 15.30 Koncert. 16.00 „Odżywianie w lecie". 16.35 Pogawędka dla chorych". 16.50 „Łajdak". 17.00 Muzyka kameralna. 17.35 Koncert ork. P. R. 18.00 „Letnisko podmiejskie". 18.15 „Cała Polska śpiewa". 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Muzyka salonowa. 19.30 Utwory na wiolonczelę. 19.50 „Rozmowa z Lechoniem". 20.00 Skrzynka roln. 20.10 Z twórczości Marczewskiego. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski". 21.00 Koncert symf. 22.00 Wiad. sport. 22.10 „W krainie pięknych głosów".

Program Polskiego Radja S. A. rozgłośnia pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 20. VI. 14.00 15.10, 18.30 Płyty. 18.40 Chwilka społ. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklam. 19.30 Pieśni. 22.15 Wiad. sport. z Pomorza.

Piątek, 21. VI. 8.25 Wskazówki prakt. 13.35 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 18.30 „Zwyczaje i obyczaje mazurów wschodnio-pruskich". 18.40 Zycie kultur., artyst. i nauk. na Pomorzu. 18.45 Płyty. 19.04 Frontem do morza. 19.15 Koncert reklamowy. 20.00 Wiad. gosp. 22.05 Wiad. sport. z Pomorza.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 18. 6.

Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	12.50— 12.75
Pszenica	15.25— 15.50
Jęczmień	15.00— 15.50
Owies	15.00— 15.50
Groch Victoria	26.00— 33.00
Groch Folgera	28.00— 30.00
Łubin niebieski	10.50— 11.00
Łubin żółty	13.00— 13.50
Mak niebieski	36.00— 39.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Do I-szej Komunji św.

poleca bardzo korzystnie:

świece - książki do nabożeństwa

różańce - medaliki - łańcuszki

powinszowania

oraz różne śliczne podarki

„DRWĘCA" Nowemiasto,

Rynek 4.

Od zaraz

mleczarnia

do wydzierżawienia.

Gdzie? wskaże eksp. „Drwęcy" Nowemiasto.

Mam do wydzierżawienia

stodołę

od 15 lipca rb.

J. Jankowski, Nowemiasto, Szkolna.

Rozsadę brukwi

sprzedaje

Graduszewski, Maj. Nawra.

DRUKI

wszelkiego rodzaju

zwyczajne do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych

wykonuje

terminowo gustownie

Drukarnia „Drwęcy" Nowemiasto.

Najlepiej zaprowadzony

w butelkach oryginalnych

10% ocet spirytusowy

octowni nowomiejskiej

żądać prosimy we wszystkich składach kolonjalnych i spożywczych.

Uczciwego

człowieka

znającego się na kowalstwie, kołodziejstwie i rolnictwie poszukuje od zaraz

Probostwo w Prątnicy.

Drzewo

opałowe, sosnowe i drągi zdatne na płoty i słabsze kozły sprzedaje w każdej ilości

Majątek Ciborz, poczt. Lidzbark.

Za tak licznie nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I Komunji św. naszej córeczki Henryki składamy wszystkim nasze najserdeczniejsze

podziękowanie

Alojzostwo Grabowscy.

Nowemiasto, w czerwcu 1935 r.

Za tak licznie nadesłane nam życzenia i kwiaty z okazji przyjęcia do I. Komunji św. naszego najmłodszego wnuka Stanisława składamy na tej drodze nasze najserdeczniejsze

PODZIĘKOWANIE

Franciszkostwo Otrembowie.

Nowemiasto, w czerwcu 1935 r.

SKÓRY SUROWE

wszelkiego rodzaju,

wosk pszczeli i włosie końskie

w mniejszych i większych ilościach kupuje stale

Składnica skór

Cz. Balcerowicz,

BRODNICA

przy moście telefon 111.

Dla pp. rymarzy!

BLANK czarny i naturalny

OKUCIE argentan i zwykłe

CZABRAKI dobre i tańszy gatunek

GURT lejcowy i do żaluzji

KOSTKI do lejc 23 i 25 mm.

przybory w wielkim wyborze

poleca

SKŁADNICA SKÓR

BALCERowicz,

BRODNICA n. Drw.

przy moście telefon 111.